

SABANILLA

L.dz. 49/45

Wpływ dn. 19.3...1945

L. dz. 235/45....

Przydział.....

dnia 2 marca 1945 r.

235

R A P O R T

w sprawie

postawy Polaków w Rio de Janeiro i innych ośrodkach

w Brazylii. oraz utworzenia IZBY HANDLOWEJ POLSKO-BRAZYLIJSKIEJ

I. POSTAWA POLAKÓW.

Na uchwały Konferencji Krymskiej w sprawie Polski różne skupienia polskie w miejskich ośrodkach brazylijskich zareagowały w sposób niejednolity.

Olbrzymia większość Polaków zdaje sobie sprawę z prawdziwych konsekwencji zapadłych postanowień, lecz jednocześnie poszczególne jednostki ze względów oportunistycznych zaczęły się niejako godzić z wytworzonym stanem rzeczy i podkreślać swój negatywny stosunek do legalnego Rządu R.P. w Londynie, by tym sposobem zaasekurować się na wszelki wypadek.

Najwięcej tego rodzaju oportunistów znajduje się wśród elementu uchodźczego i wśród nielicznych inteligentów z t.zw. starej emigracji. Tego pokroju jednostki nie tylko same są zdecydowane na pogodzenie się z każdą decyzją w sprawie Polski, ale co więcej oddziałują w tym duchu na element robotniczy i rzemieślniczy.

Jak dotychczas, pozytywne i lojalne w stosunku do Rządu R.P. w Londynie zajęło najstarsze i najpoważniejsze Tow. Polskie im. J. Piłsudskiego w S. Paulo, które powzięło szereg uchwał protestujących przeciw uchwałom krymskim i wyrażających solidarność z postawą Kongresu Polaków w St. Zjedn. Zarząd tego Towarzystwa znajduje się w rękach przedstawicieli starej emigracji wśród której znajduje się wielu robotników.

Również według otrzymanych informacji całkowicie lojalne stanowisko zajął oddział tegoż Tow. im. Piłsudskiego, istniejący na przedmieściu Villa Zelina. Członkami tego oddziału są wyłącznie robotnicy.

W sposób odmienny przedstawia się sytuacja w Rio de Janeiro, gdzie zamieszkuje największa ilość uchodźców wojennych, którzy też posiadają zasadniczy wpływ na jedyne w Rio Tow. Polskie "POLONIA". W szczególności członkami sekcji tego Towarzystwa (KOŁO PRAWNIKÓW i KOŁO TECHNIKÓW) są niemal wyłącznie uchodźcy wojenni.

Wobec braku reakcji ze strony Tow. POLONIA na uchwały krymskie - Poselstwo RP. zasugerowało Zarządowi Tow. powzięcie odpowiedniej uchwały protestacyjnej i wysłanie depechy do Londynu. Człowiekiem zaufania Poselstwa preferowanym do Zarządu POLONII na stanowisko wiceprezesa jest niejaki MARJAN ŁUKSIK, uchodźca wojenny, umiejętnie wykorzystujący fakt pokrewieństwa swej żony z Min. Obrony Narodowej - gen. KUKIELEM. - ŁUKSIK w rozmowach z członkami Poselstwa obiecał przeprowadzić uchwałę Zarządu, wyrażającą solidarność Tow. POLONIA, następnie jednak - w przededniu zebrania Zarządu, jakie odbyło się w dniu 21 lutego rb. - wyjechał do S. Paulo.

Przed swym wyjazdem ŁUKSIK zakomunikował prezesowi POLONJI, że przeprowadził rozmowę z wyższym urzędnikiem brazylijskiego M.S.Z. p. BRITO ( który m.in. zaangażowany jest w prowadzenie rozmów w sprawie nawiązania stosunków brazylijsko-sowieckich) i że tenże BRITO oświadczył mu, iż wszelka uchwała Tow. POLONJA wyrażająca solidarność Rządowi R.P. w Londynie zostanie przez M.S.Z. natychmiast przekazana Szefowi Policji, który zarządzi rozwiązanie Towarzystwa.

Na posiedzeniu Zarządu prezes zakomunikował zebranyemu to oświadczenie ŁUKSIKA. Podobnej treści oświadczenie złożył delegat KOŁA PRAWNIKÓW i EKONOMISTÓW Tow. POLONIA, któremu prezes tego KOŁA - CZESŁAW SOKULSKI ( Sekretarz Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, a obecnie również i sekretarz świeżo utworzonej IZBY HANDLOWEJ POLSKO-BRAZYLIJSKIEJ) polecił zakomunikować Zarządowi, iż w wypadku powzięcia uchwały protestującej przeciwko postanowieniom konferencji krymskiej władze brazylijskie niezwłocznie rozwiążą Tow. POLONIA.

W wyniku złożenia przedstawionych powyższych oświadczeń członkowie Zarządu POLONJI ( w obawie o los Towarzystwa) postanowili nie pobierać żadnych uchwał, któreby wyrażały solidarność Rządowi Polskiemu w Londynie.

To stanowisko zajęte przez Zarząd POLONJI wywołało ogromne wzburzenie wśród Polaków w Rio de Janeiro. Szereg z nich nosi się z zamiarem wypisania z Tow. POLONJA, o ile Zarząd nie zmieni zajętogo stanowiska.

Pomimo, iż prezes Tow. zapowiedział, iż poda się do dymisji, jeśli Zarząd poweźmie jakieś uchwały w omawianej sprawie - w wyniku presji opinii - ma być zwołane na dzień 3-ego marca nadzwyczajne posiedzenie Zarządu, na którym zostanie zgłoszony wniosek o wyrażenie solidarności z postawą zajęta przez prezesa Rozmarka i całą POLONJĘ AMERYKAŃSKĄ.

Charakterystyczne, iż dotychczasowa postawa Zarządu TOW. POLONJA spowodowana jest nie sympatjami do t.zw. rządu lubelskiego, lecz wyłącznie oportunizmem i obawą osobistego narażenia się .

Dwa istniejące w Porto Alegre stowarzyszenia polskie nie wypowiedziały się dotychczas w sprawie uchwał krymskich. Jest to niewątpliwie wynikiem dwuznacznej postawy vice-konsula R.P. w Porto Alegre - JANA WRÓBLEWSKIEGO jak i wpływów agencji prosowieckich, pracujących w pobliskim URUGWAJU.

Zwolniony kontraktowy urzędnik Poselstwa R/P. w Montevideo - WŁADYSŁAW WÓJCIK zapowiedział przed kilku dniami przez radiostację w Montevideo, iż z dniem 1-ego marca rb. zostaje zlikwidowana audycja pod nazwą GODZINA POLSKA, natomiast on sam - WÓJCIK - będzie kontynuował nadawanie informacji w języku polskim w audycji, finansowanej przez grupę Polaków z Montevideo i szereg Polaków zamieszkałych w Brazylii w stanie Rio Grande do Sul .

## II. Zorganizowanie w Brazylii IZBY HANDLOWEJ POLSKO-BRAZYLIJSKIEJ

W dniu 27 lutego rb. odbyło się w Rio de Janeiro organizacyjne posiedzenie IZBY HANDLOWEJ POLSKO-BRAZYLIJSKIEJ.

Instytucja tego rodzaju istniała już na terenie Brazylii przed wojną, została jednak rozwiązana na skutek działań wojennych w r. 1939.

Projektodawcą i organizatorem nowo utworzonej Izby jest p. HENRYK SPITZMAN, uchodząca wojenny, który w czasie kilkuletniego pobytu w Rio dorobił się milionowego majątku na tranzakcjach terenowych, inkorporacji gmachów i t.p.

SPITZMAN, który posiada wielkie ambicje osobiste, niejednokrotnie występuje jako reprezentant kolonii polskiej w Brazylii, do Rządu zaś Polskiego w Londynie odnosi się zdecydowanie negatywnie.

Na członków IZBY zapisało się circa 100 właścicieli przedsiębiorstw, prawie wyłącznie Żydów polskich. Zgłosiło również akces szereg poważnych przemysłowców i handlowców brazylijskich, m.in. potentat żydowski WOLF KLABIN ( podejrzewany o finansowanie propagandy sowieckiej w Brazylii ).

Na posiedzeniu inauguracyjnym wybrano na prezesa Izby SPITZMANA, na wiceprezesa DOLEWCZYŃSKIEGO oraz na sekretarza generalnego CZESŁAWA SOKULSKIEGO, sekretarza KOMITETU POMOCY OFIAROM WOJNY W POLSCE i prezesa KOŁA PRAWNIKÓW i EKONOMISTÓW przy TOW.POLONIA. Sokulski pobierać będzie pensję w wysokości 3.500 cruzeiro miesięcznie.

Na zebraniu organizacyjnym był m.in. obecny prezes Stowarzyszenia Prasy Brazylijskiej ( ABI ) Herbert MOZES oraz prezes Związku Izb Przem. Handlowych DAUDT- OLIVEIRA. Byli również obecni Poseł R.P. Dr.T. SKOWROŃSKI i attaché wojskowy płk.dypl. ST.KARA.

DAUDT OLIVEIRA wygłosił przemówienie, wyrażające najwyższe uznanie sfer brazylijskich dla SPITZMANA, "który pierwszy nauczył Brazylijczyków cenić Polskę".

Nowo otwarta instytucja jest placówką, na którą żadnego wpływu nie mają i mieć nie będą polskie czynniki oficjalne w Rio. Z tego punktu widzenia IZBA HANDLOWA POLSKO BRAZYLIJSKA stać się może instytucją niebezpieczną w najbliższej przyszłości, tembardziej, że jest ona domeną ludzi nastawionych wybitnie oportunistycznie.

*Pedro*